

Kurier

MAZOWSZA

BIULETYN INFORMACYJNY
9 - 10 (1670 - 1671) 16 marca



www.solidarnosc.mazowsze.pl

REGIONU MAZOWSZE
ISSN 0208-8045



fot: gdansk.pl

Kobiety „Solidarności” Ciche bohaterki w cieniu strajków



2 Wywiad z Agnieszką Harasimowicz i Moniką Hajdo o kulisach strajku w IMiGW.

5 Spotkanie oddziałów z Przewodniczącym i Zastępcą Przewodniczącego Regionu.

7 Prezent z okazji Dnia Kobiet od Regionu Mazowsze - oferta Teatru Dramatycznego

„Solidarność” kobiet

Agnieszka Harasimowicz i Monika Hajdo o kulisach strajku w IMiGW i przyszłości instytutu oraz o tym jak siła i wsparcie „Solidarności” jest ważne w codziennej pracy.

Rozmawia: Maria Grzybowska



Z jakiego powodu została Pani zwolniona z IMGW? Czy miało na to wpływ członkostwo w „Solidarności”?

Agnieszka Harasimowicz: Zdecydowanie. Według nas faktycznym powodem jest wyłącznie działalność związkowa, natomiast powód oficjalny to ciężkie naruszenie obowiązków pracowniczych polegające na rzekomej odmowie wykonania polecenia służbowego. Nie odmówiłam wykonania żadnego polecenia. Po prostu zgłosiłam mojemu przełożonemu, że nie jestem w stanie wykonać jego polecenia w określonym terminie i zakresie, poprosiłam o wyznaczenie realnego terminu oraz doprecyzowanie polecenia. Zaznaczyłam, że jednocześnie pracuję nad analogicznym zadaniem dla drugiego z moich przełożonych. Od początku czułam, że oba zadanie zostały „uszyte”, aby je wykorzystać przeciwko mnie.

Oba polecenia otrzymałam w grudniu. Pracowałam wówczas dla dwóch różnych komórek organizacyjnych. Polecenia dotyczyły przygotowania dwóch, retrospektywnych raportów obejmujących pół roku mojej pracy (tj. za okres od początku czerwca do końca listopada). Same polecenia miały po 9 i 12 stron! Miałam opisać nad czym pracowałam, jakiego dnia, nad jakim dokumentem dokładnie w jakich godzinach, z kim się spotkałam na Teamsach, z kim rozmawiałam przez telefon, kiedy rozmawiałam przez telefon, w jakim pokoju pracowałam itp. Polecenie sporządzenia raportów zostało wydane blisko dwa miesiące po wręczeniu mi wypowiedzenia zmieniającego warunki (degradacja stanowiska, obniżka wynagrodzenia zasadniczego) pracy z 16 października 2025 r. Nie zawierało celu, zakresu ani kryteriów oceny.

Wykonałam raport dla jednego z przełożonych

i przekazałam w uzgodnionym terminie. Wobec drugiego raportu nie odmówiłam jego wykonania, lecz wielokrotnie, pisemnie wskazywałam na obiektywną niewykonalność zadania w pierwotnym zakresie i terminie, prosząc o jego doprecyzowanie i zawężenie.

Co było dla Pani momentem granicznym, czy były jeszcze inne sygnały, że coś jest nie tak, że sytuacja zmierza do Pani zwolnienia? Jak się Pani czuła jako kobieta?

A.H.: Tak, oczywiście, że były. Zanim dostałam dyscyplinarkę, to w październiku dostałam wypowiedzenie zmieniające. Zostałam zdegradowana i zmniejszono mi wynagrodzenie zasadnicze. Myślałam wtedy, że to już jest koniec represji wobec mnie. Tamto wypowiedzenie wręczono mi bez uprzedniego zawiadomienia organizacji związkowej o takim zamiarze, a to powinno być dopełnione. Ponieważ wręczono mi to bezprawnie, to poszłam z tą sprawą do sądu. Skorzystałam z prawa każdego z nas do obrony przed sądem. Pracodawca potraktował to jako atak na siebie. Po tym jak dostałam te dwa polecenia w grudniu załamalam się psychicznie, już wtedy czułam, że coś jest na rzeczy. Tego wieczoru wymiotowałam kilkakrotnie. Nie byłam w stanie funkcjonować. Mózg pracował jasno, natomiast ciało reagowało w sposób stresowy. Dwa dni później napisałam pismo do Dyrektora od HR z prośbą o zorganizowanie spotkania z dwójgiem moich przełożonych, z nią i reprezentantem Związku Zawodowego. Chciałam dowiedzieć się o co chodzi z tymi poleceniami. Byłam w trakcie wypowiedzenia zmieniającego, dostałam polecenia bardzo obszerne, niemożliwe obiektywnie do wykonania, napisałam dyrektor kadrowej wprost, że czuję się zastraszone, że

odbieram działania dyskryminujące jako szykany. Napisałam też o tym, jak się czuję psychicznie i zwróciłam się do niej przede wszystkim jako pracownik, a nie jako związkowiec. Zaznaczyłam, że to ona odpowiada za kształtowanie relacji pracowniczych w instytucie, więc proszę ją o pomoc, że chciałabym po prostu się spotkać, żebyśmy porozmawiali w gronie uprawnionym do takiej rozmowy.

Dyrektor kadrowa odpisała mi, że w swojej indywidualnej sprawie pracowniczej podjęłam już decyzję, wystąpiłam do sądu przeciwko pracodawcy, w związku z tym spotkanie się nie odbędzie. Proszę sobie wyobrazić, jak ja się poczułam. Wystąpiłam do sądu, bo miałam prawo, a w tym momencie, pracodawca uznał, że nie traktuje mnie już jako pracownika.

I wtedy, od tego momentu, już wiedziałam co się może wydarzyć, byłam odsuwana od zadań. W którymś momencie dostałam od przełożonych polecenie, żeby całą zawartość mojej pracy przekopiować na wskazane dyski. To są już ewidentne oznaki tego, że coś się szykuje.

Spodziewałam, że za chwilę się coś zdarzy. A życie przez tyle tygodni, a nawet miesięcy w stresie i w oczekiwaniu na nieuniknione jest potwornie wyczerpujące psychicznie.

Dzisiaj mamy informację o przywróceniu Pani do pracy w ramach tzw. zabezpieczenia. Jak Pani na to patrzy? Czy obawia się Pani kolejnej walki z Panią?

A.H. Jak dowiedziałam się o postanowieniu sądu, moja radość była ogromna, bo rzeczywiście to jest bardzo mocny akcent i bardzo ważny dla wszystkich pracowników. Oznacza to w praktyce, że sąd uznał, iż decyzja dyrektora wymaga natychmiastowej ochrony pracownika i nie może wywoływać skutków na tym etapie sprawy. Obawiam się jednak, że to jeszcze nie jest koniec. Doświadczenia ostatnich miesięcy niestety każą nam się przygotować na różne, przykre i męczące ewentualności. Spodziewam się, że za chwilę dyrektor znajdzie kolejny pretekst, żeby mnie zwolnić dyscyplinarnie. Pomimo to nie żywię urazy, która by paraliżowała możliwość rozmów z dyrekcją. Wciąż widzę przestrzeń do dialogu i porozumienia.

Co w praktyce dla „przeciętnego” człowieka oznacza strajk w IMGW?

M.H. IMGW jest zarejestrowane w Regionie Mazowsze. Ale mamy siedziby w głównych miastach Polski: w Gdyni, Krakowie, Wrocławiu, ale też w Poznaniu, Szczecinie i Białymstoku, plus jeszcze 60 siedzib stacji pomiarowo-obserwacyjnych ale jesteśmy jedną in-

stytucją.

A.H. Jako związkowcy mamy prawo do strajku, ale nie chcielibyśmy takiego rozwiązania. Większość członków Komisji Zakładowej to są pracownicy z ponad 20-letnim stażem. Mamy ogromne poczucie odpowiedzialności za naszą pracę i silnie utożsamiamy się z Instytutem. Strajk to naprawdę absolutna ostateczność, nie sądziliśmy, że spór pójdzie w tym kierunku. Dlaczego w ogóle zdecydowaliśmy się na spór? Dyrektor od stycznia 2025 roku unika z nami jakiegokolwiek dialogu. Ostatnie spotkanie dyrektora ze związkami zawodowymi odbyło się w styczniu i drugie - wymuszone w listopadzie, kiedy musiał z nami uzgodnić zapisy dotyczące premii rocznej. W międzyczasie Pracodawca zaczął łamać prawa związkowe. Zresztą dwa postulaty z sześciu dotyczą właśnie praw związkowych, inne - kwestii organizacyjnych i płacowych. Dyrektor unika dialogu uparcie i bardzo konsekwentnie. A tymczasem spór zbiorowy jest niczym innym, jak jedną z form prowadzenia dialogu

społecznego z pracodawcą, sformalizowaną, opisaną ustawowo. Jest swego rodzaju narzędziem przymuszającym pracodawcę do prowadzenia rozmów ze stroną społeczną.

Nie chcemy strajku, ale gdyby do niego doszło, to mogłoby dotknąć bardzo różnych obszarów działalności Instytutu. Nie chcemy tu zdradzać konkretnych scenariuszy. Wydaje mi się, że pytanie o to, co by się mogło stać w przypadku strajku i jak mogłoby wyglądać, jest przede wszystkim pytaniem do dyrekcji.

To kierownictwo Instytutu powinno mieć analizę ryzyka zrobioną na wypadek takiej okoliczności jak strajk. Powinni wiedzieć, jakie obszary można sparaliżować. Ja tylko powiem, że Instytut kojarzy się głównie z prognozami, ostrzeżeniami, alertami RCB, ale to są tak naprawdę końcowe produkty naszej statutowej działalności. Żeby ten produkt powstał, musi mieć bardzo dużo danych.

Koleżanka na przykład pracuje w Zakładzie Teledetekcji Satelitarnej. Bez zdjęć satelitarnych, bez bieżącego monitoringu sytuacji synoptycznej, bardzo

„Kurier Mazowsza”

– biuletyn informacyjny

Zarządu Regionu Mazowsze

NSZZ „Solidarność”.

Redakcja: Ireneusz Smółka

Skład: Maria Grzybowska

Adres: ul. Wolska 47, 01-201 Warszawa;

tel. 22 314 80 17;

e-mail: prasowy.mazowsze@solidarnosc.org.pl

www.solidarnosc.mazowsze.pl

trudno byłoby ostrzeżenie lub prognozę lotniczą na najbliższe godziny. Wystarczyłoby w Instytucie spariżować jeden obszar odpowiedzialny za dostarczenie jednego tylko rodzaju danych i już byłby problem z realizacją zadań i prowadzeniem osłony czy to hydrologicznej, meteorologicznej kraju czy też osłony lotnictwa cywilnego. Tu nie musi cały Instytut strajkować. Decydentom na szczeblu zarządzania kryzysowego bez naszych danych będzie ciężko podejmować decyzje, jakie działania podjąć w poszczególnych sektorach życia publicznego oraz gospodarki (energetyka, lotnictwo, obronność, ochrona ludności cywilnej itp). Właściwie każdy obszar naszego życia gdzieś tam się styka i opiera o hydrologię i meteorologię.

M.H. To właśnie są takie dwa główne nasze obszary naszej działalności, polegającej na bieżącym monitoringu, prognozowaniu i ostrzeganiu. To są nasze główne zadania jako służby. Instytut pełni służbę: Państwową Służbę Hydrologiczno-Meteorologiczną. Taką samą służbę państwową, jak każda inna, tyle, że nie umundurowaną.

A.H. Kiedyś słyszałam wystąpienie profesora Mirosława Miętusa, w którym profesor przywoływał opracowania pokazujące, że dzięki temu, iż wydajemy ostrzeżenia hydrologiczne i meteorologiczne, państwo polskie oszczędza dziesiątki milionów złotych rocznie. System zarządzania kryzysowego w dużej mierze opiera się na naszych produktach. Na podstawie naszych prognoz i ostrzeżeń służby wiedzą, ile jednostek i w jakim rejonie muszą zabezpieczyć, ilu pracowników i jaki sprzęt mieć w gotowości. Przeciwny „Kowalski” być może nie odczułby tej zmiany od razu, ale pośrednio z pewnością byłoby to dla niego dotkliwe.

Powinam od tego zacząć, ale nie wyobrażam sobie sytuacji, w której państwo polskie, rząd polski pozwala na strajk w Instytucie. Dyrektor, który doprowadziłby do takiej sytuacji, powinien, w mojej ocenie, natychmiast stracić stanowisko.

M.H. My oczywiście jesteśmy zobowiązani przeprowadzić referendum strajkowe i teraz w zależności od woli pracowników strajk może się odbyć albo nie. To nie jest tak, że grozimy strajkiem, tylko w tym momencie mamy do niego prawo i jeśli będzie taka wola pracowników, to jest on możliwy. My możemy to zmienić na akcję protestacyjną i tego w zasadzie chcielibyśmy, ale tak naprawdę to wszystko idzie w kierunku eskalacji konfliktu, ludzie są zastraszeni. Natomiast jeżeli my w sposób umiemy przeprowadzić referendum strajkowe, w którym ludzie się poczuć pewnie, bezpiecznie, to nie jest wykluczone, że większość wyrazi chęć strajku. Przecież nawet nie musimy ich specjalnie namawiać, tylko sytuacja idzie

w tą stronę. W naszej ocenie Dyrektor doprowadza do tego.

A.H. Nastroje są coraz bardziej bojowe. Niektórzy są zniechęceni, niektórzy wręcz przeciwnie. Ale żeby być uczciwym, to trzeba też powiedzieć, że dyrektor ma swoich popleczników. Oni potrafią głośno krzyczeć, więc dochodzą do nas różne sygnały oburzonych ludzi, ale z naszego rozeznania wynika, że jest to jednak mniejszość.

M.H. Szczególnie, że dyrektor stosuje takie metody, jak cenzura, blokada komunikacji między pracownikami, przecież pracownicy to widzą, oni widzą, że przekaz jest jednostronny. Część oczywiście daje się nabrać, zmanipulować, ale my tego też nie jesteśmy niestety tak do końca w stanie określić jaka część właśnie jest po naszej stronie, ale przez grupę facebookową coraz bardziej widzimy, że może wcale nie jest tak źle, jak myśleliśmy. Ludzie po pierwsze się interesują, chcą wiedzieć. Teraz widzimy, jak reagują na komunikat o przywróceniu Agnieszki do pracy, jak lecą lajki, komentarze, widać, że ludzie czekali. Każdy kolejny komunikat, który się pojawia, sprawia, że każdy jest jakoś zaangażowany i analizuje sobie tą sytuację w taki sposób, że ocenia ryzyko potencjalnego własnego zwolnienia i ma świadomość tego, że związek zawodowy ma siłę sprawczą, jest z nim konsultowany taki zamiar zwolnienia.

A.H. Jeszcze jedna ważna rzecz, zanim się ukazała wiadomość o przywróceniu mnie do pracy, w piątek odebraliśmy korespondencję od dyrektora i tytuł jednego z pism brzmiał „zawiadomienie o ustaniu członkostwa i wygaśnięciu mandatu Pani Agnieszki Harasimowicz”, skierowany był do Komisji Zawodowej. Dyrektor poinformował Komisję Zawodową, że ustało mi członkostwo, wygasł mandat, ponieważ według niego, skoro przestałam być pracownikiem to nie mam prawa być członkiem organizacji.

M.H. Dyrektor zaingerował w prawo związkowe, poczuł się ważniejszy niż sędzia. I właśnie dlatego tak strasznie się cieszymy z postanowienia sądu ws. przywrócenia Agnieszki do pracy w ramach zabezpieczenia. Sąd przez to postanowienie wskazał, że szczególna ochrona ma znaczenie. Agnieszka jest członkiem związku, jest działaczem szczególnie chronionym i przewodniczącą.

Widać ogromną radość w Paniach po ogłoszeniu tego wyroku

M.H. Tak, tak bardzo czekaliśmy na tą wiadomość, że ja jadąc dzisiaj w pociągu jak zobaczyłam tą informację o przywróceniu Agnieszki to się popłakałam. To jest piękne.

Rozmawiamy kilka dni po Dniu Kobiet, ten numer Kuriera Mazowsza poświęcony jest sile kobiet. Co może Pani powiedzieć kobietom, które są w podobnej sytuacji?

A.H. Mogę powiedzieć, że nie jest łatwo i że chwile zwątpienia są rzeczą naturalną. Ja się nauczyłam tego, że mówię głośno, o tym, co mnie spotkało. Niektórzy są bardzo zdziwieni, że mówię otwarcie o objawach somatycznych mojego stresu, o tym, jak się czułam, kiedy dowiedziałam o poleceniach służbowych albo, że jestem bezrobotna, bo zwolniono mnie dyscyplinarnie. Warto mówić. To pomaga. Wiem, że jeszcze długa droga przede mną. Są chwile zwątpienia, kiedy nie mam siły, ale się nie poddaję. Tłumaczę sobie, że to przecież nie ja załamalam prawo. Ktoś musi walczyć. Kto, jeśli nie my. Pracodawca stosuje różne metody, próbuje nas zastraszyć, ale się nie boimy, szczególnie że mamy wsparcie i taką organizację za sobą jak „Solidarność”. Koleżanka z innego związku zawodowego powiedziała mi kiedyś, że u nas widać to instytucjonalne wsparcie, widać że człowiek nie zostaje sam i to

jest bardzo cenne. Jeżeli mamy zaplecze, jeżeli mamy przyjaciół, jeżeli mamy „Solidarność”, to damy radę. **M.H.** Trzeba działać wspólnie. Jeżeli przewodniczący, czy inny członek związku jest zwalniany to ja nie wyobrażam sobie tego, żeby komisja zakładowa wtedy nie stanęła murem za swoim działaczem. I myślę, że „Solidarność” właśnie jest tak dojrzałym związkiem zawodowym, że daje taką gwarancję.

Bardzo serdecznie dziękuję paniom za rozmowę.



Marcowe spotkanie Oddziałów w siedzibie Zarządu Regionu Mazowsze



4 marca w siedzibie Regionu Mazowsze odbyło się spotkanie przedstawicieli oddziałów z Przewodniczącym Dariuszem Paczuskim oraz Zastępcą Przewodniczącego Ireneuszem Smółką.

Spotkanie rozpoczęło się od przedstawienia aktualnej sytuacji w poszczególnych oddziałach. Uczestnicy dzielili się informacjami na temat prowadzonych inicjatyw, wyzwań organizacyjnych oraz działań podejmowanych na rzecz członków związku.

Istotnym punktem rozmów były zbliżające się wydarzenia ważne dla Regionu Mazowsze, w tym coroczna Droga Krzyżowa Ludzi Pracy. Drugim ważnym dla Regionu wydarzeniem będzie pierwsza pielgrzymka śladami bł. ks. Jerzego Popiełuszki, która odbędzie się już w połowie kwietnia.

Przewodniczący Dariusz Paczuski w swoim wystąpieniu podkreślił ogromny wkład członków oddziałów w rozwój i umacnianie struktur związku. Zwrócił uwagę, że to codzienna, często niewidoczna praca działaczy na poziomie lokalnym buduje siłę całej organizacji.

Podczas spotkania powitano również nowego przewodniczącego oddziału w Działdowie. Kierownictwo Regionu złożyło mu gratulacje oraz życzenia wytrwałości, odwagi i satysfakcji z pełnionej funkcji.



Zapraszamy na szkolenia w Regionie Mazowsze

Bardzo serdecznie zapraszamy na darmowe szkolenia odbywające się w Regionie Mazowsze. Pelen harmonogram szkoleń zamieszczony jest na stronie regionu: www.solidarnosc.mazowsze.pl.

W tym szczególnym okresie, kiedy świętujemy Dzień Kobiet pragniemy zwrócić uwagę na szkolenia, które mogą ułatwić kobietom funkcjonowanie na rynku pracy. Przede wszystkim zapraszamy Panie na warsztaty „Przeciwdziałanie patologiom środowiska pracy. Mobbing i dyskryminacja”, w ramach szkolenia zostaną omówione przepisy prawne regulujące zagadnienia mobbingu i dyskryminacji, zagadnienia dochodzenia roszczeń, zadania KZ/KM w zakresie kreowania działań prewencyjnych, tworzenia a także wprowadzanie i stosowanie polityki antymobbingowej.

Drugim programem, który szczególnie rekomendujemy paniom są nowe szkolenia prowadzone przez Inspektorów z I Oddziału ZUS w Warszawie, obejmujące taką tematykę jak: aktywni 50+ czy zagadnienia poświęcone platformie e-ZUS. Według danych ZUS kobiety często nieświadomie możliwości uzyskania dodatkowych funduszy z tytułu stażu pracy. Unikatową okazją w czasie tych warsztatów będzie możliwość spotkania się z inspektorem, który pomoże i podpowie jak korzystać z nowej platformy e-ZUS oraz doradzi jak korzystnie rozliczyć się z Zakładem.

Nie czekaj i zapisz się już teraz. Szkolenia trwają 7 godzin dydaktycznych (rozpoczęcie godzina 9.00 zakończenie godz. 14.30) i są nieodpłatne - warunkiem udziału w szkoleniu jest terminowe przekazywanie przez Organizację Zakładową/Międzyzakładową składek członkowskich do Regionu Mazowsze.

WYBRANE SZKOLENIA PROWADZONE W REGIONIE MAZOWSZE:

„Nowe przepisy w zakresie ustalania stażu pracy” - termin: 21.04.2026

„Aktywni 50 + ” - termin: 19.05.2026

„Platforma e – ZUS i możliwości jej wykorzystania” - termin: 23.06.2026

„Przeciwdziałanie patologiom środowiska pracy. Mobbing i dyskryminacja” (Omówienie przepisów prawnych regulujących zagadnienia mobbingu i dyskryminacji, dochodzenia roszczeń, zadań KZ/KM w zakresie kreowania działań prewencyjnych, tworzenia, wprowadzania oraz stosowania polityki antymobbingowej) - termin: 24.04.2026

DZIAŁ SZKOLEŃ:

Kierownik Działu Szkoleń:

– tel. 22 314 80 48

e-mail: szkolenia01.mazowsze@solidarnosc.org.pl

Skierniewicka 36, II piętro, pok. 21, 22

tel. 22 314 80 91;

tel. 22 314 80 93

e-mail: szkolenia.mazowsze@solidarnosc.org.pl



Dołącz do Sekcji Kobiet Regionu Mazowsze!

Sekcja Kobiet działająca w strukturach NSZZ „Solidarność” Regionu Mazowsze realizuje działania na rzecz aktywizacji i wsparcia kobiet w życiu zawodowym oraz związkowym. Inicjatywa funkcjonująca w ramach Region Mazowsze NSZZ „Solidarność” skupia członkinie związku z różnych branż, promując ich większy udział w dialogu społecznym i działalności związkowej.

Sekcja organizuje szkolenia, spotkania i wydarzenia poświęcone prawom pracowniczym, równym szansom na rynku pracy oraz godzeniu obowiązków zawodowych z życiem rodzinnym. Działalność ta ma na celu wzmacnianie pozycji kobiet w środowisku pracy oraz rozwijanie ich aktywności w strukturach związku.

Przedstawicielki sekcji podkreślają, że ważnym elementem ich pracy jest także integracja środowiska oraz przypomnianie o wartościach, które od początku towarzyszą ruchowi związkowemu zapoczątkowanemu w czasie Powstania NSZZ „Solidarność” w 1980 roku.



KONTAKT:

Regionalna Sekcja nr 12 Kobiet
ul. Skierniewicka 36, 01-230 Warszawa
Przewodnicząca: Danuta Kubacka
tel. 603 333 667

Specjalna oferta dla członków „Solidarności” - Dzień Kobiet w Teatrze Dramatycznym



Z okazji Dnia Kobiet przygotowaliśmy dla Was specjalną ofertę zakupu biletów w promocyjnej cenie na wybrane spektakle odbywające się w marcu – znajdą w niej Państwo następujące tytuły:

THE WALL – 28, 29 marca na dużej scenie,

I ŻE CIĘ NIE OPUSZCZĘ – 27, 28 marca na scenie Przodownik.

Bilety w cenie specjalnej można zarezerwować telefonicznie (pod numerem: 602 792 282), lub mailowo (kasa@teatrdramatyczny.pl).

Dodatkowe szczegóły znajdują się na stronie internetowej: solidarnosc.mazowsze.pl oraz na stronie Teatru Dramatycznego

Wieczny odpoczynek racz im dać Panie...

Z głębokim żalem informujemy,
że dnia 9.03.2026 r. zmarła

ś.p. Jolanta Lipińska

wieloletni pracownik NSZZ "Solidarność"
Regionu Mazowsze
Przewodniczący Regionu Mazowsze wraz z
Prezydium oraz pracownikami składają
rodzinie najszczerze kondolencje.

Wieczny odpoczynek racz jej dać Panie...



Komisja Międzyzakładowa oraz
członkowie Organizacji Międzyzakładowej nr 18
składają najszczerze kondolencje z powodu śmierci

ś.p. Jolanty Lipińskiej

wieloletniego członka Organizacji Międzyzakładowej nr 18
NSZZ "Solidarność" Regionu Mazowsze

Jolito, dziękujemy za każde dobre słowo i uśmiech,
którym codziennie nas obdarzałaś.

Wieczny odpoczynek racz jej dać Panie...



Z głębokim żalem informujemy, że odeszła od nas

ś.p. Janina Godleś

Przewodniczący Regionu Mazowsze wraz z Prezydium
oraz pracownicy składają najszczerze kondolencje rodzinie,
szczególnie naszej koleżance Elżbiecie Paż - Latoszek

Wieczny odpoczynek racz jej dać Panie...



Komisja Międzyzakładowa oraz
członkowie Organizacji Międzyzakładowej nr 18
składają najszczerze kondolencje Elżbiecie Paż - Latoszek
z powodu śmierci Mamy

ś.p. Janiny Godleś

*Wieczny odpoczynek racz jej dać Panie...
a światłość wiekiusia niechaj jej świeci na wieki...*



*Wyrazy
współczucia...*

FELIETON

Ela...

W historii polskiej „Solidarności” są postacie, które nie szukały rozgłosu, a jednak odegrały ogromną rolę w obronie praw pracowniczych. Jedną z nich była Elżbieta Pacuła – wieloletnia przewodnicząca Sekcji Krajowej Pracowników Telekomunikacji NSZZ „Solidarność”.

Swoją działalność rozpoczęła w 1980 roku w Wojewódzkim Urzędzie Telekomunikacji. W czasie narodzin „Solidarności” współtworzyła struktury związku w zakładzie pracy i szybko znalazła się w gronie jego aktywnych działaczy. Zaangażowanie w działalność opozycyjną miało jednak swoją cenę. W okresie stanu wojennego została zatrzymana i w listopadzie 1982 roku internowana w ośrodku odosobnienia w Darłównie.

Po przemianach ustrojowych Pacuła nadal pozostawała jedną z najbardziej aktywnych liderek środowiska telekomunikacyjnej „Solidarności”. Jako przewodnicząca prowadziła trudne negocjacje z pracodawcą i administracją państwową. Ich efektem było m.in. podpisanie ponadzakładowego układu zbiorowego pracy dla pracowników Telekomunikacji Polskiej. Dokument ten znacząco poprawił sytuację zatrudnionych – wprowadzono m.in. wysokie odszkodowania dla zwalnianych pracowników oraz rozwiązania socjalne wykraczające poza standardy prawa pracy.

Pacuła odegrała również ważną rolę w czasie prywatyzacji Telekomunikacji Polskiej na przełomie lat 90. i 2000. Kierowany przez nią zespół negocjował z inwestorem pakiet gwarancji pracowniczych, który miał chronić zatrudnionych w czasie transformacji firmy. W środowisku związkowym podkreślano, że był to jeden z lepiej wynegocjowanych pakietów socjalnych w procesach prywatyzacyjnych w Polsce.

Gdy po kilku latach pojawiły się zapowiedzi redukcji zatrudnienia, Pacuła ponownie stanęła na czele protestów. Kulminacją był głośny strajk okupacyjny w 2005 roku w siedzibie Telekomunikacji Polskiej przy ulicy Twardej w Warszawie. Dla wielu pracowników był to symbol determinacji związkowców w walce o miejsca pracy.

Jej działalność nie ograniczała się wyłącznie do sporów pracowniczych. Była także inicjatorką licznych działań integrujących środowisko telekomunikacyjne, w tym pielgrzymek pracowników na Jasną Górę, które na stałe wpisały się w tradycję związku.

Elżbieta Pacuła zmarła 7 marca 2016 roku po ciężkiej chorobie. Jej najważniejszymi cechami, dzięki którym Elżbieta Pacuła jest przykładem dla innych kobiet była przede wszystkim siła, konsekwencja, odwaga i wierność zasadom „Solidarności”. Dla wielu była przykładem, że działalność związkowa może realnie zmieniać życie tysięcy pracowników.

Maria Grzybowska



Elżbieta Pacuła (1955-2016)

Zdjęcie pochodzi z książki:
„Pamiętnik Solidarności - ELA”,

Redakcja: Zbigniew Jackiewicz

Wydawca: Instytut Historyczny
im. Andrzeja Ostoję Owsianego

Warszawa 2022

“Owoce ziemi
i pracy rąk ludzkich”

XXVI

**Ogólnopolska
Droga Krzyżowa
Ludzi Pracy**

27 marca 2026
godz. 17:00

godz. 17:00

Msza Święta, (kościół św. Stanisława Kostki, Warszawa, ul. Hozjusza 2)

godz. 18:00

Droga Krzyżowa od grobu bł. ks. Jerzego Popiełuszki

(Trasa: ul. Felińskiego, al. Wojska Polskiego, pl. Grunwaldzki,
ul. Popiełuszki, ul. Krasińskiego)

